

Żołnierze Wyklęci

Z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, chciałbym po krótko przybliżyć Państwu etos oraz walkę żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego o wolną Polskę.

Żołnierze Wyklęci, zwani także Żołnierzami Niezlomnymi, tworząc powojenne podziemie niepodległościowe, stawiali opór przeciw sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej Związkowi Radzieckiemu. Toczyli walkę z sowieckimi służbami bezpieczeństwa, oddziałami NKWD i kontrwywiadu wojskowego Smiersz oraz zależnymi od nich służbami bezpieczeństwa w Polsce: Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, Milicją Obywatelską i Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wśród nich znaleźli się byli żołnierze Armii Krajowej/Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Ścigani i prześladowani prowadzili nierówną walkę z machiną komunistycznego terroru. Walcząc z siłami komunistycznymi, musieli zmierzyć się także z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Tworzyli oddziały leśne, grupy konspiracyjne, struktury Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość i innych mniejszych organizacji niepodległościowych.

Konspiracja i walka Żołnierzy Wyklętych była pierwszym odruchem samoobrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym. Była też najliczniejszą w tym okresie antykomunistyczną konspiracją zbrojną w skali Europy, obejmującą teren całej Polski, w tym także utracone na rzecz Związku Radzieckiego Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej.

Bardzo wielu Żołnierzy Wyklętych zostało aresztowanych i poddanych bestialskiemu śledztwu, a potem w sfinansowanych procesach sądowych skazanych na karę śmierci lub długoletnie więzienie. Część została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego i nigdy już stamtąd nie powróciła. Miejsca pochówków wielu z nich do dziś pozostają nieznanne.

Przez szeregi powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego w Polsce przewinęło się około 120 tys. osób. Ponad 20 tysięcy Żołnierzy Wyklętych zginęło w walce bądź zostało zamordowanych skrytobójczo lub w więzieniach NKWD i UB. Ostatni żołnierz niepodległościowego podziemia Józef Franczak Lalek” zginął 21 października 1963 roku w obławie przeprowadzonej przez SB w Majdanie Kozic Górnych na Lubelszczyźnie, ponad 18 lat po zakończeniu II wojny światowej.

Do najbardziej znanych Żołnierzy Wyklętych należą m.in.: August Emil Fieldorf „Nil”, Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, Józef Kuraś „Ogień”, Hieronim Dekutowski „Zapora”, Marian Bernaciak „Orlik”, Danuta Siedzikówna „Inka”, Witold Pilecki „Witold”, Zdzisław Broński „Uskok”, Jan Taborowski „Bruzda”, Stanisław Sojczyński „Warszyc”, Jan Leontowicz „Burta”.

Żołnierzami Wyklętymi byli także nasi lokalni bohaterowie:

- ppor. Karol Kostecki „Kostek” – dowódca oddziału leśnego, zastępca komendanta, a następnie komendant rejonu V Obwodu Wolność i Niezawisłość Tomaszów Lubelski, aresztowany w 1947 roku;
- por. Stefan Kobos „Wrzos” – dowódca oddziału leśnego, komendant Samodzielnego Obwodu WiN Tomaszów Lubelski, aresztowany w 1956 roku;
- st. strz. Zdzisław Zathay „Gładzicki” – kierownik Rady WiN Lubaczów, aresztowany w 1949 roku;
- sierż. Michał Franus „Sieciński” – zastępca kierownika Rady WiN Lubaczów;
- kpr. Maciej Beigert „Przytulski” – kierownik koła WiN w Dąbkowie, aresztowany w 1948 r.;

- plut. Stanisław Klus „Murowany” – wójt gminy Lubaczów, zastępca kierownika koła WiN w Dąbkowie;
- kpr. Franciszek Franus „Oszczepski”, „Konar” - kierownik koła WiN w Oleszycach, aresztowany w 1949 r.;
- Stanisław Gelmuda „Daniel” - kierownik komórki WiN w Cieszanowie, aresztowany w 1953 r.;
- Zbigniew Argasiński „Wyrwa”, „Wiesław” – kierownik grupy wywiadu WiN Lubaczów;
- Adam Bauman „Broński”, „Orlik” – zastępca kierownika grupy wywiadu WiN Lubaczów;
- st. strz. Waclaw Zathay „Lubicki”, „Czarny”- łącznik Rady WiN Lubaczów, aresztowany w 1949 roku;
- ks. Wiktor Haas „Panecki”, „Pewny” – kapelan, działał w komórce Opieki Społecznej WiN
- ks. Józef Waląg „Góral”, „Marian” – kapelan, działał w komórce Opieki Społecznej WiN, aresztowany w 1946 roku.

Pamiętajmy o nich nie tylko podczas Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych i przekazujmy tę pamięć następnym pokoleniom. Ich ofiara nie poszła na marne. To m.in. dzięki heroicznej postawie Żołnierzy Wyklętych możemy dziś żyć w niepodległej Polsce.